

KURIER MORSKI

ILUSTROWANY, BEZPŁATNY MAGAZYN WAKACYJNY | NR 2/2020 LIPIEC | GDYNIA | WWW.LEGENDAMORSKA.PL


GDYNIA
moje miasto

Morskie lato online

Najnowsze w polskiej flocie

Bandera na maszt

Sznyt międzywojennej Gdyni

Przedwojenna gdyńska „Baltona”

Wycieczkowi potentaci



źródło: zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego



fol. zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

Morskie lato online

Globalna pandemia mocno odcisnęła się na planowanych obchodach setnej rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza. Wprawdzie w rocznicowy dzień 10 lutego byliśmy jeszcze zdrowi, później było już jednak gorzej. Do sytuacji dostosowała się nawet pogoda oszczędnie operując temperaturą – dni lipcowych upałów nie narzucały się spragnionym słonecznych kąpiel.

Nie było wielkich rocznicowych fanfar z okazji świętowania stulecia polskiego szkolnictwa morskiego, utworzenia administracji morskiej na polskim wybrzeżu, czy pierwszego lotu samolotu w biało-czerwonych barwach nad polskim morzem. Świętowano kameralnie, zachowując (w miarę możliwości) tzw. społeczny dystans choć z rzadka w maseczkach.

W rocznicowy klimat wpisała się także ikona morskiej legendy Gdyni – muzealna fregata „Dar Pomorza”. 13 lipca 1930 r., wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski podniósł na tym żaglowcu po raz pierwszy biało-czerwoną banderę. 90 lat później odbyły się w Gdyni jubileuszowe uroczystości. A kilka dni wcześniej w nowej gdyńskiej marinie symbolicznie wodowano kolejną pozycję książkową z marynistycznej półki. „Pogoria – legenda żaglowca” to opowieść Krzysztofa Romańskiego o burzliwych losach pierwszego żaglowca projektu Zygmunta Chorenia. Kilkanaście wywiadów z ludźmi związanymi na różnych etapach z historią żaglowca, uzupełnia historyczne

kalendrium „Pogorii” i wybór interesujących zdjęć. To także pozycja rocznicowa – bowiem barkentyna zbudowanej dla telewizyjnego Bractwa Żelaznej Szekli stuknęło właśnie 40 lat. Lat w większości poświęconych misji morskiego wychowania młodzieży.

Tegoroczne gdyńskie lato uszczuplone zostało o wiele tradycyjnych imprez, o uznanej renomie – nie odbyły się więc plażowe Cudawianki, wielkie festiwalowe święto Open’era przeskokczyło na przyszły rok. Bilety na Open’er Festival 2020 zachowują ważność – nowe na 2021 są już także do kupienia!

Szereg imprez przeniesiono do internetu. Szesnasta edycja Ladies’ Jazz Festival zachowała tradycyjną, koncertową formę, choć gości także w sieci. Na żywej scenie Konsulatu Kultury i Teatru Muzycznego pojawią się m.in. Urszula Dudziak i Hanna Banaszak.

Szeroka przestrzeń Placu Grunwaldzkiego gwarantuje bezpieczne odległości na co piątkowych koncertach w Muszli Koncertowej.

Wprawdzie została odwołana impreza Lotos Gdynia Aerobaltic, ale w 3 godzinnym programie na żywo ze studia transmitowane będą rozmowy z pilotami i ekspertami ze świata awiacji. Będzie też okazja do wspomnień najpiękniejszych lotniczych momentów.

Szczęśliwie, sztandarowa żeglarska impreza morskiego lata, Gdynia Sailing Days, nie ugięła się przed wirusową zarazą. Od 17 sierpnia do 6 września ścigać się będą w ramach tego prawdziwego żeglarskiego festiwalu regatowcy różnych klas, w różnym wieku na bardzo różnych łódkach - od maleńkich optymistów, przez łodzie klas przygotowawczych i olimpijskich po jachty morskie. Rywalizować będą o tytuły mistrzów Polski, Europy i Świata.

Pandemia zorganizowała także nietypowy sezon studentom i uczniom odbywającym praktyki morskie na „Darze Młodzieży”. To będzie jedyny sezon w 38-letniej historii żaglowca, podczas którego nie opuści on Bałtyku i nie zawinie do żadnego portu poza macierzystą Gdynią. Uroki naszego morza poznawali już podczas pierwszego rejsu, docierając na północne krańce Zatoki Botnickiej, blisko koła podbiegunowego, w krainę „białych nocy”. Trwa podróż numer 2 – ekstremalnie różna od wielkiej oceanicznej trasy niedawnego Rejsu Niepodległości. Bałtyk to jednak nasze morze, nad brzegiem którego stanęliśmy powtórnie 100 lat temu. I nie było to wydarzenie online.

Najnowsze w polskiej flocie

fol. materiały Remontowa Shipbuilding, ORP Kormoran



fol. Marian Kluczyński, ORP Ślązak

Będąca w trudnej sytuacji sprzętowej flota Marynarki Wojennej RP wzbogaciła się w ostatnich latach o dwa nowoczesne okręty zbudowane w stocznich Gdańska i Gdyni.

ORP ŚLĄZAK

Historia korwety patrolowej ORP Ślązak sięga 2001 roku. Zakupiona licencja oparta na koncepcji MEKO A-100 przewidywała budowę serii wielozadaniowych korwet w Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni. Splot okoliczności ekonomiczno-politycznych sprawił, że projekt o nazwie Gawron przeżywał trudne momenty. Wstrzymywany, modyfikowany, zagrożony całkowitym zawieszeniem, doczekał się finalizacji dopiero 28 listopada 2019 roku. Tego dnia podniesiono banderę na okręcie o znacznie ograniczonych możliwościach bojowych w stosunku do pierwotnego projektu. Budowy kolejnych jednostek tego typu nie przewiduje się. Mimo wszystko jest to w polskiej flocie nowa jakość. Nowoczesne systemy elektroniczne,

dzielność morską, podatność na modernizację pozwalają wypełniać szereg zadań wynikających z polskiej przynależności do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Ślązak wszedł w skład 3 Flotylli Okrętów.

ORP Ślązak jest lekko uzbrojoną jednostką patrolową – wyporność 2200 ton, długość 95,4 metra, prędkość 30 węzłów, uzbrojenie: 1 armata kal. 76 mm, 2 armaty kal. 30 mm, 4 wkm kal. 12,7 mm, przeciwlotnicze pociski rakietowe krótkiego zasięgu Grom, załoga 97 osób.

ORP KORMORAN

Do najnowocześniejszych okrętów w swojej klasie zalicza się niszczyciel min ORP Kormoran – prototyp serii trzech okrętów budowanych wg polskiego projektu w stoczni Remontowa Shipbuilding w Gdańsku. Przeznaczony jest do poszukiwania i zwalczania min morskich wszelkich typów na wodach polskiej strefy ekonomicznej oraz we współdziałaniu z okrętami flot sojuszniczych na

całym Morzu Bałtyckim i Północnym. Okręt być może wykorzystywany do przeprowadzania własnych jednostek pływających przez rejony zagrożenia minowego, rozpoznawania torów wodnych, zdalnego sterowania samobieżnymi nawodnymi i podwodnymi platformami przeciwminowymi, stawiania min morskich, poszukiwania oraz zwalczania sił i środków dywersji podwodnej oraz udziału w akcjach ratowniczych. Przystosowany jest także do operowania w warunkach zagrożenia bronią jądrową, biologiczną oraz chemiczną.

ORP Kormoran wszedł do służby 28 listopada 2017 roku w 8 Flotylli Obrony Wybrzeża. Budowane są dwa kolejne okręty typu ORP Albatros i Mewa.

Wyporność 830 ton, długość 58,5 metra, kadłub wykonany z austenitycznej stali nierdzewnej, zapewniającej zmniejszenie wykrywalności pól fizycznych okrętu, prędkość co najmniej 15 węzłów, załoga 45 + 7 osób.

Przedwojenna gdyńska „Baltona” Teodora Różkowskiego

Teodor Różkowski założył w 1928 r. dla swojego najstarszego syna firmę rzeźniczą w Gdyni. Ten wielkopolski przedsiębiorca był w rodzinnym Szubinie znanym kupcem w tej branży, działał także jako radny i był prezesem Banku Ludowego. Ponieważ w przeddzień otwarcia interesu jego syn zmarł: „wówczas wziął się na odwagę, przeniósł do Gdyni całą rodzinę, poprowadził i rozwinął przedsiębiorstwo” (cytat za „Encyklopedia Gdyni” red. Małgorzata Sokołowska).

Najpierw postawił tu miejską kamienicę przy ul. Świętojańskiej 13a, gdzie założył sklep rzeźniczy i duże przedsiębiorstwo związane z gospodarką morską, które zaopatrywało statki Polskiej Marynarki Handlowej i Marynarki Wojennej będąc „taką przedwojenną prywatną Baltoną”.

Reklamował się na całym Pomorzu: „Teodor Różkowski, Własne składy wolnoćlowe. Pierwsza na terenie Gdyni i Wybrzeża Fabryka Konserw i Przetworów Mięsnych. Dostarcza doborowej jakości wędliny, przetwory oraz konserwy mięsne na rynek wewnętrzny i zagraniczny. Składy i biura Gdynia ul. Świętojańska 13a oraz fabryka”.

Tę fabrykę sam wybudował na Grabówku przy ul. Morskiej 129 i prowadził ją aż do wybuchu II wojny światowej.

I także po niej, już jako osiemdziesięcioletek reaktywował interes wraz z synami w 1945 r. i prowadził go póki komunistyczne władze nie ustanowiły przymusowego zarządu nad przedsiębiorstwem „Przetwórnia Mięsa, wł. Teodor Różkowski i Ska, sp. z o. o” przekazując je Centralnemu Zarządowi Przemysłu Mięsnego w Warszawie. To samo władza uczyniła z resztą interesu i kamienicą zabierając je właścicielowi.

W czasach świetności przed wojną Różkowski posiadał kilka sklepów i np. naprzeciw swojego domu w 1934 r. reklamował się tak: „Szynki i Kiełbasy Wielkanocne. Codziennie świeże parówki, wyborową pasztetową, herbacianki, kiełbasy oraz inne wędliny poznańskie i krakowskie poleca – Teodor Różkowski – ul. Świętojańska 16. – Tel. 1315”.

Był nie tylko sprawnym przedsiębiorcą, ale również społecznikiem - współzałożycielem gdyńskiej Spółdzielni Gospodarczej przy Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskim i członkiem Cechu Rzeźniczego w Gdyni. Był także bohaterskim wojownikiem o polskość – jako były powstaniec Teodor Różkowski został uhonorowany „Wielkopolskim Krzyżem Zasługi Powstańca z Bronią”.

Teodor
Różkowski
ZAOPATRYWANIE OKRETOW

**FABRYKA KONSERW
i PRZETWORÓW MIĘSNYCH**

POLECA

znane ze swej jakości
wędliny i szynki
delikatesowe

Świętojańska 13a - tel. 262-05

fol. zbiory prywatne Arka Brzeźka, Reklama Teodora Różkowskiego

Bandera na maszt

13 lipca 1930 roku odbyła się w Gdyni podniosła uroczystość – poświęcono i wciągnięto na maszt „Daru Pomorza” polską banderę. Dokładnie w 90. rocznicę tamtego wydarzenia, 13 lipca 2020 roku żaglowiec otrzymał nową banderę.

Obchody 90-lecia służby pod polską banderą najśłynniejszego żaglowca Rzeczypospolitej zgromadziły na pokładzie kilkunastu oficerów w czarnych marynarskich mundurach, załogę, przedstawicieli urzędów, morskich firm, instytucji kultury i mediów.

Inaczej niż 90 lat temu goście nie zostali dowiezieni na statek motorówkami i holownikami na redę portu, lecz weszli na pokład fregaty trapem wprost z nabrzeża Pomorskiego. Bo „Dar Pomorza”, będąc statkiem-muzeum, wypływa w morze tylko na holu i tylko wtedy, gdy musi przejść w stoczni przegląd i konserwację.

90 lat temu, po powitaniu na pokładzie przez kapitana Konstantego Maciejewicza, pierwszą banderę żaglowca Państwowej Szkoły Morskiej święcił biskup Stanisław Okoniewski, a trzymali ją rodzice chrzestni statku – żona ministra rolnictwa Maria Janta-Polczyńska i minister Eugeniusz Kwiatkowski. Przy dźwiękach hymnu państwowego rodzice chrzestni wciągnęli banderę na maszt.

Podczas uroczystości rocznicowej zaś trzymaną przez kapitana „Daru Pomorza” Zbigniewa Nadolskiego nową banderę poświęcił ojciec Edward Prac, duszpasterz ludzi morza. Na maszt została wciągnięta również przy Mazurku Dąbrowskiego odśpiewanym przez uczestników ceremonii.

Ojciec Edward Prac, zanim wyjął kropidło, wspomniął wypowiedziane na żaglowcu 90 lat temu słowa ofiarodawców, dzięki którym statek został zakupiony: „Czas podnieść czoło od zagonów i skierować je na horyzonty morza.” I dodał od siebie: – *Chcemy z entuzjazmem spojrzeć w przeszłość i przyjąć z entuzjazmem ten dar do naszych serc, do naszej ojczyzny i z zawierzeniem popatrzeć*

w przyszłość, że trzeba podnieść czoła, by zobaczyć horyzonty. A horyzont wzywa nas ku przestrzeni, ku przyszłości. A zatem z zawierzeniem spoglądajmy w naszą przyszłość –przyszłość ludzi morza i naszej Ojczyzny.

Wzruszony kapitan Zbigniew Nadolski powiedział po wciągnięciu bandery, że jest dumny i będzie się wszystkim chwalił, że to za jego służby odbyła się ta uroczystość. Oraz że przybyło na nią tylu gości. Podkreślił też rolę miasta, w którym cumuje statek należący do Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku: – *Dzięki wsparciu miasta i prezydenta Gdyni możemy ten statek utrzymywać w takim stanie, w jakim Państwo go widziecie. Gdynia jest dumna, bowiem z każdego zakątka kraju przyjeżdżają ludzie go podziwiać. „Dar Pomorza” będzie trwał wiecznie. Gdynia nie pozwoli zabrać tego wspianego żaglowca nawet na chwilę. Kiedyś poszliśmy na stocznię i dostawałem telefony – gdzie jest nasz ukochany „Dar Pomorza”? Musiałem tłumaczyć, że tak jak od czasu do czasu człowiek potrzebuje hospitalizacji, tak i ten statek musi zawitać do stoczni.*

Przewodnicząca Rady Miasta Joanna Zielińska, która podczas uroczystości reprezentowała Gdynię, zapewniła o wsparciu fregaty przez miasto oraz powiedziała, że żaglowiec – symbol zwiedzają wszyscy odwiedzający miasto. Wspomniała również, że miała szczęście płynąć „Darem Pomorza” podczas zlotu żaglowców w 2009 roku. Statek-muzeum zwiedza rocznie około 130 tys. osób.

Jednak obchody 90-lecia służby Białej Fregaty pod białoczerwoną banderą nie zostały zorganizowane tylko dla gości uroczystości. Przez cały dzień mieszkańcy i turyści mogli zwiedzać statek za symboliczną złotówkę, a wieczorem wysłuchać koncertu Męskiego Chóru Szantowego „Zawisza Czarny” i podziwiać iluminowany pięknie żaglowiec.

Dar społeczeństwa

Kryzys ekonomiczny lat 20. XX wieku nie pozwalał sfinansować nowego szkolnego żaglowca przez młode państwo polskie. A była taka potrzeba, gdyż stary

żaglowiec „Lwów” z 1868 roku, używany do szkolenia marynarzy przez Szkołę Morską w Tczewie, był już wysłużony. Powstał więc Komitet Floty Narodowej, który zbierał pieniądze na zakup nowego żaglowca dla Szkoły Morskiej w Gdyni. Największe efekty ogólnopolska akcja przyniosła na Pomorzu. Zakup wsparły dotacje Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

I tak w 1929 roku udało się kupić się od Francuzów wybudowaną w latach 1909-10 w Hamburgu fregatę „Prinzess Eitel Friedrich”. Niemcy przekazali statek Francuzom w ramach reparacji wojennych. Po remoncie w duńskiej stoczni Nakskov żaglowiec przypłynął na redę w Gdyni 19 czerwca 1930 roku i po niespełna czterech tygodniach został ochrzczony. Pierwotnie miał się nazywać „Pomorze”, ale by podkreślić ofiarność społeczeństwa województwa pomorskiego otrzymał imię „Dar Pomorza”.



fol. Przemysław Kozłowski, obchody 90-lecia wciągnięcia bandery na maszt „Daru Pomorza”



fol. Przemysław Kozłowski, obchody 90-lecia wciągnięcia bandery na maszt „Daru Pomorza”

Wycieczkowi potentaci

Aż trudno uwierzyć, że ta mała rodzinna firma wycieczkowa obsługiwała w sezonie 200 tysięcy letników. Gdyńskie „Przedsiębiorstwo Motorówkowe Braci Wilke” przewiozło w 1938 r. taką ilość pasażerów, jaką liczyłyby mniej więcej dwie ówczesne Gdynie.

Ojciec Roberta i Franciszka Wilke, Augustyn osiedlił się w wiosce Gdynia w 1898 r. poślubiając tutejszą rodowitą Kaszubkę Elżbietę Voigt. Początkowo ich rodzinny kuter wybudowany w Gdańsku nosił pionierską nazwę GDY-3 i zgodnie z przeznaczeniem łowił ryby na zatoce. Lecz już następny GDY-4 w sezonie był przemalowywany i woził letników.

Rodzinny interes rozwijał się w błyskawicznym tempie, do tego stopnia, że trzeba było sprzedać kuter i w 1931 r.



fol. zbiory prywatne Arka Brzeźcka, statek Małgosia firmy Wilke

zamówić w stoczni jachtowej Franza Kroppa z Gdańska nowoczesną 13-metrową motorówkę dostosowaną już do profesjonalnego wożenia turystów po porcie gdyńskim. Gdy rok później pojawiła się nowa jednostka, właściciele skorzystali z rady Juliana Rummla dyrektora „Żegluga Polskiej” – pierwszego polskiego przedsiębiorstwa żeglugowego i zorganizowali przedsiębiorstwo motorówkowe. W sezonie działali dzień i noc, a kiedy odkupili od przemytnika z Wolnego Miasta Gdańska były okręt wojenny „Hassan Pir”, działający dotąd w przemytniczej branży „spiritsmuggler” i przerobili go na swój największy statek wycieczkowy „Gryf”, zostali najprawdziwsi armatorami.

Wszyscy członkowie załogi byli ubrani w jednakowe, białe umundurowanie marynarskie, a luksusowa flota posiadała własną armatorską flagę – czerwoną z białym rombem i literą „W”. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej rodzina wybudowała przy ul. Świętojańskiej 11 mały dom i zaplanowała okazałą kamienicę.

Po porcie i po zatoce pływały w sezonie motorówki „Delfin”, „Rekin”, „Gryf” oraz najbardziej luksusowa „Bajka”. Od „Żegluga Polskiej” bracia Wilke wyczarowali także dwa wycieczkowe statki „Jaś” i „Małgosia” zabierające po 80-ciu pasażerów. Natomiast największy ze statków „Gryf”, zabierający blisko stu pasażerów specjalizował się w wieczorno-nocnych rejsach z Gdyni do Sopotu.

Wyszkolona załoga i profesjonalni przewodnicy opowiadali na pokładzie o historii portu i udzielali wyjaśnień pasażerom przez charakterystyczne tuby. A jeszcze na lądzie specjalnie wyszkoleni przedstawiciele reklamowali na ulicach Gdyni i przed samym dworcem kolejowym wycieczki po porcie firmy „Przedsiębiorstwo Motorówkowe Braci Wilke”. Wynajęci „naganiacze” rozdawali także letnikom foldery informujące przy okazji o osiągnięciach błyskawicznie rozwijającego się miasta portowego.



fol. zbiory prywatne Arka Brzeźcka, Robert Wilke, właściciel firmy

Architektura sakralna Gdyni

Za najstarszą świątynią w Śródmieściu Gdyni uznaje się kościół Najświętszej Marii Panny przy ul. Świętojańskiej. Został on zaprojektowany przez Mariana Baranowskiego i Romana Wojkiewicza i zbudowany w latach 1922-1927. Jest to budowla odwołująca się do tradycyjnych form budownictwa kościelnego w Polsce, „podług nieba i zwyczaju polskiego”. Wkład w jego budowę i wyposażenie wniosły znakomite gdyńskie rodziny: Skwiercz, Radtke, Plichta, Voigt, Grubba. Od 2019 r. nosi on dumny tytuł Bazyliki Mniejszej, stanowiąc symboliczne spełnienie marzeń gdyńskich o Bazylice Morskiej, która miała kiedyś stanąć na szczycie Kamiennej Góry

O palmę pierwszeństwa z Bazyliką konkuruje skromny klasztor siostr szarytek na rogu ul. Starowiejskiej i Placu Kaszubskiego. Co prawda siostry utworzyły kaplicę w swoim domu wkrótce po przybyciu do Gdyni w 1910 r., ale ten budynek już nie istnieje. Obecny klasztor z kaplicą został wzniesiony w latach 1923-1924, a więc niemal równocześnie ze świątynią przy ul. Świętojańskiej.

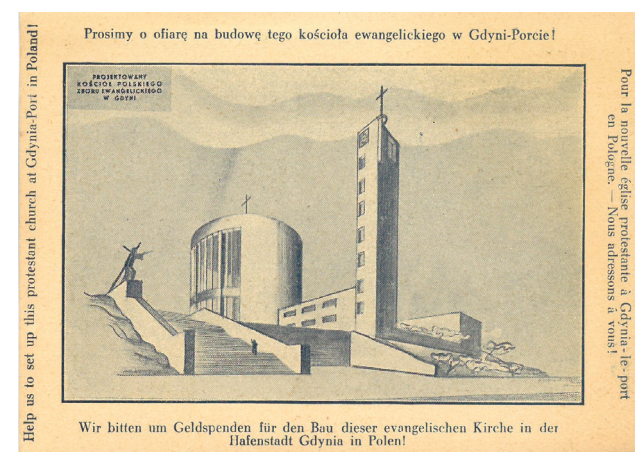
Na pograniczu miasta i portu, a także blisko historycznej granicy oddzielającej posiadłości kartuzów z Kartuz i norbertanek z Żukowa, a później gminy Gdynia i Oksywie, wznosi się kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Piotra Rybaka. Został zbudowany w latach 1972-1977

według projektu Lecha Kałużbowski, twórcy m.in. Teatru Wybrzeże w Gdańsku. Jego wnętrze przykryte nawiązującym do gotyckich katedr sklepieniem zdobią witraże zaprojektowane przez Jerzego Skąpskiego z Krakowa.

Również na granicy miasta i portu w 1936 r. stanął Dom Marynarza Szwedzkiego zaprojektowany przez Stanisława Płoskiego. Stanowi on nietypowy w Gdyni przykład modernizmu ceglanego, popularnego w krajach skandynawskich. Mieszcząca się w jego murach kaplica służyła przed wojną także członkom gdyńskiej parafii ewangelicko-augsburskiej.

Nieco dalej, w kamienicy wzniesionej w latach 1931-1932 przez Brunona Kowalskiego dla Teodora Górskiego, w 1939 r. mieściła się siedziba gdyńskiej gminy żydowskiej, razem z domem modlitwy.

Najbardziej monumentalną świątynią w Śródmieściu jest kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zaprojektowany przez Jana Borowskiego i Leopolda Taraszkiewicza, wzniesiony w latach 1959-1966 kościół stanowi przykład połączenia tradycyjnych form budownictwa sakralnego



fol. zbiory prywatne Roberta Chrzanowskiego

z nowoczesną architekturą. Jego wysoka na 66 m kampanila jest charakterystycznym punktem w panoramie miasta.

Za torami, na terenie Działek Leśnych, przy ul. Warszawskiej warto obejrzeć należący do Kościoła Polskokatolickiego, wzniesiony w latach 1959-1961, kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jego architektura wydaje się czerpać z form amerykańskiego budownictwa, gdzie narodził się Polski Narodowy Kościół Katolicki.

Nieco dalej, przy ul. Wolności, miał stanąć kościół ewangelicko-augsburski, którego projekt stworzył Tadeusz Jędrzejewski. Niestety, nielicznej gminie luteranckiej w Gdyni udało się jedynie w czerwcu 1939 r. wmurować kamień węgielny...

Spacer Legendy Morskiej – Galeria

fot. Przemysław Kozłowski



Sznyt międzywojennej Gdyni

Już na początku XX wieku, wiele lat przed uzyskaniem przez Gdynię praw miejskich, było to miejsce w którym jak w kalejdoskopie można było przejrzeć najnowsze trendy związane z modą. Było to możliwe oczywiście dzięki przyjezdnym letnikom. Po 1926 roku, już jako polskie „okno na świat”, Gdynia była jednym z tych miejsc, w których najwcześniej pojawiały się różne nowości, także te związane z pielęgnacją urody. Przybywający w celu podjęcia pracy zarobkowej młodzi ludzie ale i przedsiębiorcy należeli do osób którym zależało na dobrym wyglądzie i modnym ubiorze.



Napływ ludności do Gdyni zachęcał przedsiębiorczych do tworzenia pierwszych zakładów kosmetycznych oraz zakładów fryzjerskich w Śródmieściu. Dokerzy i marynarze korzystali również z niewielkich sklepów i zakładów usługowych położonych w bezpośrednim sąsiedztwie portu – niewielkie budki i baraki często w swoim wnętrzu kryły wielki asortyment kolonialnych (i nie tylko) towarów związanych z pielęgnacją ciała i modą.

W okresie powstawania nowoczesnego miasta Gdyni szczególnie szybkim przemianom podlegała moda damska, w przeciwieństwie do klasycznego stylu ubioru mężczyzn (kapelusze, marynarki, kamizelki). Pewnym novum stawały się swetry, przez niektórych uznawane za niechlujny i awangardowy ubiór, co zaskakuje z perspektywy czasu. Wśród Pań prym wiodły m.in. futrzane kołnierze a w rękę obowiązkowy papieros – obecnie będące passé.

W Galerii Klif (w trójmiejskim centrum handlowym w Orłowie) można podziwiać kolejną wystawę zorganizowaną przez Muzeum Miasta Gdyni oraz CH Klif. To podróż w czasie i przestrzeni – przez nadmorskie gdyńskie promenady aż po budynki urzędowe i niewielkie sklepiki i zakłady. To niepublikowane w większości wcześniej fotografie prezentujące Gdynię stylową i modną, ukazujące lokalnych pionierów przedsiębiorczości związanej z pielęgnacją i urodą.



fot. gdyniawieci.pl / Muzeum Miasta Gdyni

Kalendarium 2020

Spektakle i przedstawienia teatralne

Teatr Muzyczny:

24, 25, 26.07 „Okno na parlament”, godz. 20:00, duża scena

31.07, 1, 2.08 „The Big Bang”, godz. 19:00, nowa scena

31.07, 1, 2.08 „Szalone nożyczki”, godz. 20:00, duża scena

7, 8, 9.08 „Avenue Q”, godz. 20:00, duża scena

Teatr Miejski:

24, 25, 26.07 „Trzej Muszkieterowie”, godz. 19:00

31.07, 1, 2.08 „Czarne wdowy”, godz. 19:00

7, 8, 9.08 „Prawda. Komedia małżeńska”, godz. 19:00

14, 15, 16.08 „Następnego dnia rano”, godz. 19:00

Konsulat Kultury:

24, 25.07 „Cześć kochanie, Głowacki 3.1”, godz. 20:00

1.08 „Lekko nie będzie”, godz. 20:00

2.08 „Lekko nie będzie”, godz. 17:00

Teatr Gdynia Główna:

3.08–8.08 „Ogólnopolski Festiwal Pociąg do Miasta – Stacja Miasto”

Kino Letnie

Kino plenerowe – LATO na PATIO, Gdyńskie Centrum Filmowe (seanse bezpłatne)

Do **28.08** Bezpłatne seanse klasyki filmowej i pełnometrażowych hitów kinowych, pokazy filmów Gdyńskiej Szkoły Filmowej oraz ulubione polskie animacje dla dzieci; codziennie godz. 15:00, liczba miejsc limitowana.

Kino Letnie w Orłowie:

27.07 „Wszyscy wiedzą”, godz. 21:45

03.08 „Kobieta idzie na wojnę”, godz. 21:30

10.08 „Parasite”, godz. 21:30

Koncerty klubowe

Letnie koncerty w Muszli:

24, 31.07, 7, 14.08 Muszla nadaje rytm – letnie koncerty, godz. 19:00

25.07, 1, 8, 15.08 Letni chill w Muszli – letnie wieczory z muzyką, godz. 19:00

Letnia scena Blues Club:

24.07 Kraków Street Band, godz. 19:00

25.07 Blues Connection, godz. 19:00

27.07 Helaine Vis, godz. 19:00

30, 31.07, 1.08 Blues Junkers, godz. 19:00

3.08 Zuzanna, godz. 19:00

6.08 Bukartyk I Ajagore, godz. 19:00

7, 8.08 Sebastian Riedel & Michał Kielak, godz. 19:00

10.08 Muzyczny stand-up Czesława Mozila, godz. 19:00

13.08 Grażyna Łobaszewska & Ajagore, godz. 19:00

14, 15.08 Klusem z Bluesem, godz. 19:00

Wydarzenia morskie – żeglarskie

24–26.07 Puchar Puckiego Klubu Żeglarskiego, Zatoka Pucka

28.07–2.08 Morskie Żeglarskie Mistrzostwa Polski Doublehanded, Zatoka Gdańska

1.08 Puchar Korsarza, Akademicki Klub Morski w Gdańsku

5–9.08 Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, Zatoka Pucka

6, 7.08 Gdańsk Sailing Week, Twierdza Wisłoujście, godz. 09:00

Spacery, warsztaty, prelekcje, spotkania

25.07 XIV Dzień Kreatywny Miejskich Hal Targowych, Gdyńskie Hale Targowe, godz. 9:30

25.07, 1, 8, 15.08 Wakacyjne spacerowanie z przewodnikiem „Legenda Morska”, Gdynia Infobox, godz. 10:00

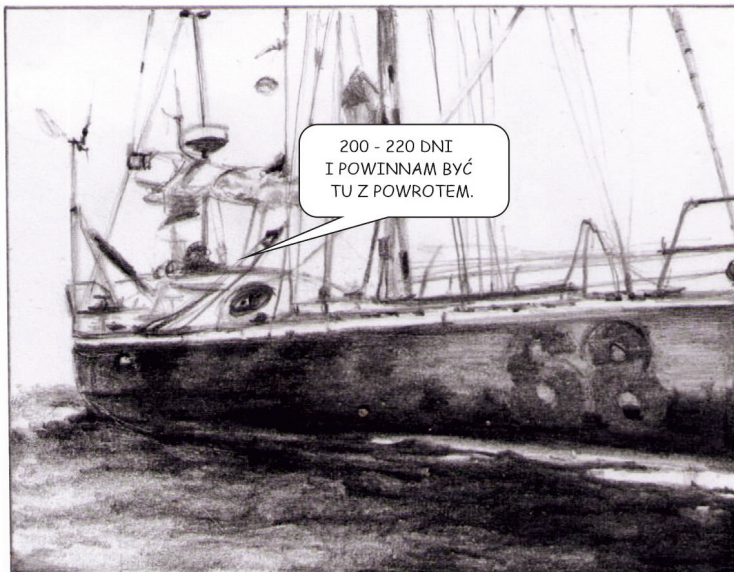
25.07, 1, 8, 15.08 Wakacje z architekturą: spacerowanie z modernizmem, Gdynia Infobox, godz. 14:00

ASIA - SOLO - 360° NONSTOP



JESTEM JUŻ PRAKTYCZNIE GOTOWA. W ANGLII OSTATNIE SPRAWDZENIE I WRESZCIE RUSZĘ.

3 WRZEŚNIA 2018 R. - KPT. JOANNA (ASIA) PAJKOWSKA ŻEGNA GDYNIĘ, KIERUJĄC SIĘ DO PLYMOUTH NA START DO WOKÓLZIEMSKIEGO, SAMOTNEGO REJSU BEZ ZAWIJANIA DO PORTÓW.



200 - 220 DNI I POWINNAM BYĆ TU Z POWROTEM.

23 WRZEŚNIA - START W PLYMOUTH - ASIA I „FANFAN” RUSZAJĄ NA WIELKI KRĄG.



ATLANTYK I PRZYŁĄDEK DOBREJ NADZIEI ZA NAMI! OCEAN INDYJSKI WITA!

20 LISTOPADA 2018 R. „FANFAN” OPŁYWA AFRYKĘ - POKONUJE PIERWSZY Z TRZECH PRZYŁĄDKÓW.



RAK NIE CZUJĘ - KILKA GODZIN ZA STEREM I JESZCZE TO ZIMNO...

„FANFAN” ZEGLUJE PRZEZ PACYFIK W STREFIE SZTORMOWYCH, TZW. „WYJĄCYCH PIĘĆDZIESIĄTEK”.



NIE DOŚĆ, ŻE ZIMNO I MOKRO, JESZCZE AUTOPILOT WYSIADŁ!

14 LUTEGO 2019 R. - „FANFAN” PRZECINA TRAWERS PRZYŁĄDKA HORN.

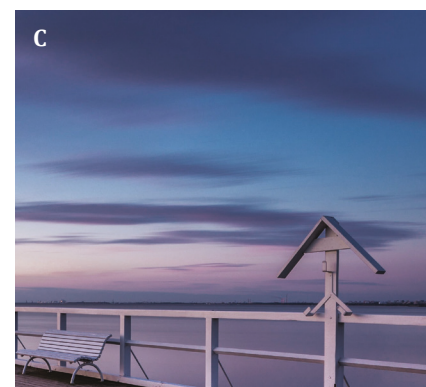


DALIŚMY RADE - JA I „FANFAN”. DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM ZA WSPARCIE!

28 KWIEŚNIA 2019 R. - ASIA PAJKOWSKA W PLYMOUTH KOŃCZY PO 216 DNIACH SAMOTNY REJS DO KOŁA ŚWIATA BEZ ZAWIJANIA DO PORTÓW. JAKO PIERWSZA POLKA I CZWARTY POLSKI ZEGLARZ.

Quiz Morski

Rozpoznaj miejsce. Odpowiedzi znajdziecie w następnym Kurierze oraz na stronie legendamorska.pl



Odpowiedzi do poprzedniego numeru: A. Pomnik Ludziom Morza – ul. Polska, naprzeciw Muzeum Emigracji, B. Trzy Maszty – część pomnika Josepha Conrada na Moło Południowym, C. Marina żeglarska – falochron basenu żeglarskiego im. M. Zaruskiego, D. Dar Młodzieży we mgle

Wydawca: Miasto Gdynia
Teksty: zespół redakcyjny Agencji Rozwoju Gdyni, Arek Brzęczek, Robert Chrzanowski, Michał Miegoń
Koncepcja wydawnicza: zespół redakcyjny Agencji Rozwoju Gdyni
Autorzy komiksu:
tekst: Aleksander Gosk
rysunki: Olga Obst

Fotografie: zbiory Agencji Rozwoju Gdyni, Urzędu Miasta Gdyni, Muzeum Miasta Gdyni, Muzeum Marynarki Wojennej, archiwum Morza, archiwum Akademii Morskiej, Akademii Żeglowania, Cyfrowego Archiwum Narodowego, oficynamorska.pl



„Wakacje Morskie”

Letnie spacerzy z przewodnikiem „Legenda Morskiej Gdyni”

Wstęp Wolny | 25 lipca oraz 1, 8, 15, sierpnia | start godz. 10:00, Gdynia InfoBox

Miejska Informacja Turystyczna

tel. 58 622 37 66
 e-mail: it@gdynia.pl



pobierz
 download
gdynia.pl



POBIERZ
 DOWNLOAD
 GDYNIA
 City
 GUIDE